



Sygn. akt SNO 25/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Gudowski

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2014 r.

sprawy **P. J.**,

sędziego Sądu Rejonowego w /.../

w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa,

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sąd Dyscyplinarny w [...]

z dnia 16 grudnia 2013 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

P. J., sędzia Sądu Rejonowego w [...], został obwiniony o to, że w okresie od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia 17 grudnia 2012 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 329 k.p.c. i art. 357 § 2 k.p.c. w ten sposób, że nie sporządził

w ustawowym terminie 2 tygodni uzasadnień wyroków i w terminie 1 tygodnia uzasadnień postanowień, bądź nie podjął decyzji o odrzuceniu wniosków o sporządzenie uzasadnienia w 108 sprawach Sądu Rejonowego [...], które wymieniono w treści zarzutu z podaniem sygnatur akt oraz konkretnych okresów przekroczenia kolejnych terminów.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego P. J. za winnego dopuszczenia się zarzucanego mu czynu, z tym że z jego opisu wyeliminował 5 spraw o wymienionych w wyroku sygnaturach. Za tak przypisany czyn, kwalifikując go jako przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu karę nagany.

Powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść obwinionego, zaskarżyła Krajowa Rada Sądownictwa. We wniesionym odwołaniu postawiony został zarzut *„rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany, nieodzwierciedlającej stopnia społecznej szkodliwości i niespełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć”*. W konkluzji odwołania wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, określonej w art. 109 § 1 pkt. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W uzasadnieniu odwołania, nie podważając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wysunięto argument niedostatecznego uwzględnienia przy wymiarze kary, okoliczności obciążających obwinionego sędziego, tj. dużej liczby spraw, w których uzasadnienia orzeczeń zostały przez niego sporządzone z przekroczeniem terminu, niejednokrotnie rażącym, oraz faktu uprzedniej karalności dyscyplinarnej sędziego za analogiczne przewinienie służbowe, za które wymierzono mu tę samą karę nagany. W odwołaniu zakwestionowano ponadto, jako wewnętrznie sprzeczną, ocenę pracy obwinionego sędziego, skoro w ocenie tej – pomimo stwierdzonego naruszenia obowiązków służbowych – powołano się na dobrą o nim opinię zawodową (poczytując ją za okoliczność łagodzącą wymiar kary). Wreszcie, za niezrozumiałą, w świetle braku pozytywnych efektów uprzednio wymierzonej kary, uznano tezę Sądu pierwszej instancji, że karę przeniesienia na inne miejsce

służbowe, wnioskowaną w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym, należy uznać „w przypadku obwinionego za nieracjonalną”.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa poparł wniesione odwołanie i zawarty w nim wniosek, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] oświadczył, że widzi możliwość utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku, pod warunkiem zmiany postawy sędziego w odniesieniu do wymogu terminowego sporządzania uzasadnień orzeczeń.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Nie sposób nie zgodzić się z wyrażonym w odwołaniu stanowiskiem, że stopień szkodliwości społecznej rozważanego przewinienia służbowego jest znaczny, zważywszy na bardzo dużą liczbę spraw, w których doszło do naruszenia przez sędziego P. J. ustawowych terminów sporządzenia uzasadnień orzeczeń. Wynikające stąd negatywne skutki dla stron procesowych i szkody dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości są oczywiście nie do zbagatelizowania, tym bardziej, gdy zważy się na fakt długotrwałego zwlekania przez sędziego w wykonaniu ciążącego na nim obowiązku w szeregu spraw, przykładowo wymienionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Podobnie nie do zlekceważenia jest wskazywana w odwołaniu okoliczność, że niniejszego przewinienia obwiniony sędzia dopuścił się w krótkim czasie po popełnieniu identycznego przewinienia dyscyplinarnego, za które poniósł karę nagany. Okoliczność ta w oczywisty sposób podnosi stopień społecznej szkodliwości rozważanego czynu, a jednocześnie obrazuje wymagający napiętnowania sposób pełnienia obowiązków przez sędziego P. J. i jego bezkrytyczną postawę w ich wykonywaniu. Jednak, nie można już zgodzić się z prezentowanym w odwołaniu poglądem, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie przywiązał do wymienionych okoliczności dostatecznej wagi, a co za tym idzie, że wymierzoną sędziemu karę dyscyplinarną należy ocenić jako niewspółmiernie łagodną.

Uznanie racji odwołania, że w tak opisanej sytuacji tylko kara przeniesienia na inne miejsce służbowe spełniłaby swoje cele, musiałoby prowadzić do pominięcia innych jeszcze, poza wymienionymi, okoliczności wpływających na ocenę adekwatności orzeczonej kary dyscyplinarnej do charakteru popełnionego przewinienia oraz stopnia zawinienia sędziego.

Wypada w szczególności zauważyć – co pomija się w odwołaniu – że oceniany brak wymaganej dbałości sędziego P. J. o terminowe sporządzanie uzasadnień stanowi w zasadzie jedyny tak poważny mankament wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Zgromadzone w aktach niniejszej sprawy dane statystyczne, a także opinie przełożonych i sędziego lustratora przekonują, że obwiniony jest sędzią pracowitym, zaangażowanym w orzekaniu i ponad miarę wnikliwym. Wykazuje się wysoką stabilnością orzecznictwa, a przy tym załatwia ponadprzeciętną ilość spraw, zwłaszcza na rozprawach (co m.in. wiąże się ze zwiększoną liczbą sporządzanych przez niego uzasadnień orzeczeń). Nie jest zatem trafny argument odwołania wskazujący na fakt nieuprawnionego nadania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny znaczenia tym okolicznościom przy wymiarze kary i wytykający rzekomą sprzeczność w ocenie sposobu pełnienia przez sędziego obowiązków. Przywołane okoliczności – o niespornie pozytywnej wymowie – bez wątpienia rzutują wszak również na ocenę rozważanego w sprawie uchybienia obowiązkowi przez sędziego, a więc na przyjęcie łagodniejszej postaci zamiaru towarzyszącego popełnieniu przez niego przewinienia oraz jego motywacji, której nie sposób uznać za wynikającą li tylko z niewłaściwej, ignorującej wykonywanie tych obowiązków postawy. Przesądza to o niższym, niż wykazywany w odwołaniu, stopniu społecznej szkodliwości deliktu będącego przedmiotem osądu, jak również daje podstawę do przypuszczenia, że obwiniony sędzia, zmieniając organizację swej pracy, wyeliminuje stwierdzone w niej uchybienia. Podstawę taką daje również oświadczenie, jakie sędzia złożył w trakcie rozprawy odwoławczej, że w chwili obecnej niemal w całości opanował zaległości w sporządzaniu uzasadnień; oznacza to bowiem, że pożądaný skutek odniósł sam fakt prowadzenia niniejszego postępowania dyscyplinarnego.

Należy także podzielić stanowisko Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji – niedostrzeżone w odwołaniu – w którym zaakcentowano stwierdzenie w sprawie

szczególnych okoliczności, łączących się z oceną charakteru rozważanego przewinienia, a przy tym mających wpływ na wybór orzekanej wobec sędziego kary dyscyplinarnej. Okoliczności te (trafności ich ustalenia w odwołaniu nie podważano) dotyczą stanu zdrowia sędziego P. J., wynikającego z jego wyjaśnień i opisanego w złożonych w sprawie świadectwach lekarskich. Wystarczy tu podać, że choroba, na którą cierpi, wiąże się z koniecznością powtarzania długotrwałej, przynoszącej efekty uboczne chemioterapii (w okresie przypisanego czynu sędzia podlegał leczeniu od dnia 15 października 2010 r. do dnia 16 września 2011 r.), wywołującej też w przeszłości konieczność poddania się leczeniu chirurgicznemu. Na tym tle Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie zauważył, że choć ów stan zdrowia, jak również postawa sędziego rezygnującego ze zwolnień lekarskich (choćby w imię interesu macierzystego Sądu), nie uwalniają go od odpowiedzialności dyscyplinarnej, to okoliczności te rzutują na wymiar kary. W ich świetle, a także przy uwzględnieniu aktualnego w dacie niniejszego orzekania stanu zdrowia obwinionego sędziego (w myśl jego oświadczenia, od maja 2014 r. ponownie podlega on wspomnianej terapii), nie budzi większych zastrzeżeń atakowana w odwołaniu ocena Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że wnioskowaną w postępowaniu karę należałoby uznać „za nieracjonalną w przypadku obwinionego”. Należy bowiem stwierdzić, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe nie tylko raziłaby surowością w proporcji do wspomnianego charakteru zawinienia, ale jest wielce wątpliwe, czy w aktualnej sytuacji osobistej obwinionego sędziego, zmuszonego do przyjmowania obciążających leków oraz do dojazdów na leczenie spoza stałego miejsca zamieszkania, spełniłaby oczekiwany przez skarżącego cel prewencyjny.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, nie do pogodzenia ze standardem pełnienia służby sędziowskiej jest permanentne uchybianie terminom sporządzania uzasadnień orzeczeń – zwłaszcza z jaskrawym przekroczeniem tych terminów. Ocena całokształtu okoliczności niniejszej sprawy – tak przedmiotowych, jak i podmiotowych – przekonuje jednak, że skoro do ponownego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez obwinionego sędziego doszło także wobec zaistnienia szczególnych okoliczności, a kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą wyjątkowo dla sędziego dolegliwą (przedostatnią w surowości z

katalogu kar), to należy uznać, iż powtórnie wymierzona kara nagany nie nosi cech niewspółmierności (łagodności) rażącej i osiągnie zamierzony cel; w takim zaś razie, w powszechnym odczuciu będzie traktowana jako kara sprawiedliwa.

Z tych wszystkich względów, uznając wniesione odwołanie za niezasadne, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.